

Biesiadne, Lipka

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona
A na tej lipce, na tej zielonej
Trzej ptaszki śpiewają
Nie byli to ptaszki
Tylko trzej braciszki
Co się spierali o jedną dziewczynę
Który ci ją dostanie

Jeden mówi: „Tyś moja”
Drugi mówi: „Jak Bóg da”
A trzeci mówi: „Moja najmilejsza,
Czemuś taka smutna?”

„Jakże nie mam smutna być?
Za starego każą iść
I będzie także nowa komora
Z tamtej strony jeziora”

A w tej nowej komorze
Stoi łoże zielone.
A na tym łożu, na tym zielonym
Kto to będzie na nim spał?

Jeśli będzie stary spał,
Żeby więcej już nie wstał!
A jeśli młody, pięknej urody,
A bodajże ozłociał!